H. J. CHMIELEWSKI

# Fuks

## ROMEK i ATOMEK

Księga IX

# PIF PAF!

— Pif — paf!, cacy — cacy, czyli wszystko bardzo piękne, ale nieprawdziwe. Nie wierzę, by ktokolwiek mógł wskoczyć z widowni do filmu — powiedział Dyrektor Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, kiedy przyniosłem rysunki do niniejszej książeczki.

— Nadkorektor do mnie! Pójdziecie do kina i sprawdzicie, czy można wskoczyć do filmu.

— Ależ, Dyrektorze, w godzinach pracy do kina? — odparł Nadkorektor udając zdyscyplinowanego pracownika.

— Służbowo można. Tylko jeśli uda się wam wskoczyć, to nie siedźcie w nim długo, tylko wyskakujcie z powrotem i meldujcie wyniki próby.

Nadkorektor odmaszerował, a Dyrektor zwrócił się do mnie:

— Nasze wydawnictwo otrzymuje od miłośników Tytusa dużo listów, w których powtarza się pytanie: „Skąd Papcio Chmiel bierze pomysły do swoich książeczek?"

cd. str. 4

— W deszczowe niedziele zapraszam całą trójkę do studia i na taśmofixie nagrywam relacje z ich ostatnich przeżyć. Nagraną taśmę zanurzam w wywoływaczu przygód własnej produkcji HIS–13 (humor i satyra na lat 13), a następnie płuczę w utrwalaczu PQ (przygody ze znakiem jakości Q, na licencji Sowizdrzała) i przegrywam taśmę w karty...tfu, co ja gadam, przegrywam w segregatorze pomysłów S–71 — licencja KISHU–KASHA (czytaj: Kiszukasza) — który nie tylko segreguje przygody na sportowe, kosmiczne, wojskowe itp., ale równocześnie dośmiesza je.

— Dośmieszanie trwa dość długo. Czym się w tym czasie zajmujesz?

— Na wzór Disneylandu buduję systemem gospodarczym Chmiellend. Ale do rzeczy! Wybraną taśmę z serią przygód np. kowbojskich umieszczam w grafokomputerze, który treść przygód rozbija na obrazki i teksty do dymków.

— Wiem, że nie palisz papierosów. Czy nadmiar dymków w rysunkach ci nie szkodzi?

— Szkodzi, dlatego staram się ograniczać dymki do słów: „Bum!", „Bęc!", „Trach!"

— Czy prawdą jest, że sam przygotowujesz rysunki?

— Idę śladami dawnych mistrzów. Wszystko robię sam. Stare gazety wybielam na słońcu, potem nawijam na wałki i w maglu elektrycznym poddaję wielokrotnemu wałkowaniu. Dzięki temu otrzymuję gładki i nie rozlewający tuszu papier. Tusz przyrządzam z sadzy, którą dostarcza mi co tydzień znajomy kominiarz. W każdą sobotę po zejściu z dachów pan kominiarz wchodzi do mojej wanny i podskakując otrząsa się z sadzy. W tym czasie ja trzymam się za guzik, co przynosi mi szczęście wydania następnej książeczki. Sadze zmieszane z wodą i płynem HCH (tajemnica produkcji) dają tusz niezmywalny, lepszy od znanych marek światowych. Farby sporządzam również sam. W czasie nadawania kolorowego programu w telewizji na skutek małej ilości odbiorników kolorowych wysyłany program marnuje się bezużytecznie. Sypiące się z anteny nadajnika kolory łapię siatką na motyle i mieszam z klejem.

Dyrektor spojrzał do kasety malarskiej i czytał głośno nalepki na słoikach: Biały Kanion, Czerwień Sobacza, Czarna Rozpacz, Koci Lazur, Jaśniej Słońca, Biel Szpitalna, Zieleń Szczypiorkowa, Żółć Zębowa, Zabójczy Fiolet, Karmin Piracki, Seledynek Pokojowy...

Dyrektor nie zdążył doczytać do końca, gdyż zza okna salonu przyjęć autorów doszedł sygnał karetki pogotowia ratunkowego i radiowozu MO. Wkrótce do salonu wprowadzona przez pielęgniarkę wturlała się zabandażowana kukła.

— Melduję, Dyrektorze, że do filmu nie można wskoczyć — wydobył się głos z kukły, po którym poznaliśmy, że jest to Nadkorektor. — Rozerwałem jedynie ekran i rozbiłem stojące za nim wzmacniacze foniczne.

— Ha, miałem rację — ucieszył się Dyrektor. — Papciu Chmielu, ta książeczka jest cała wyssana z palca, nieprawdziwa.

— Nieprawdziwa, ale śmieszna, cha, cha, cha! I do tego pouczająca.

— A to co innego! Jeśli pouczająca, to drukujemy.

NA MOJEJ PO-ŁOWIE KOWBOJ RZUCA LASSEM...

NA MOJEJ GWAŁTUJE BIZON.

A JA WIDZĘ SAMO LASSO!

EJ, CISZEJ TAM! ZACHOWUJCIE SIĘ KULTURALNIE, ZAGŁUSZACIE STRZAŁY.

SHERIFF

JAIL

FANTAZJA! TAM TO JEST ŻYCIE! NIE TO CO U NAS. TYLKO KLASÓWKI I KLASÓWKI.

SEANS ZBLIŻAŁ SIĘ KU KOŃCOWI.

STÓJ! DOKĄD?

ZA NIM!

ZA PÓŹNO!

The End (KONIEC)

WSKOCZYŁ DO FILMU I JUŻ JEST KOWBOJEM, A MY MOŻEMY NAJWYŻEJ W BIERKI POGRAĆ.

KINO

WESTERN

DZIŚ!

NIE ZAZDROŚĆ. WOLISZ BYĆ PASTUCHEM NIŻ UCZNIEM? POMYŚLMY, JAK GO ŚCIĄGNĄĆ Z POWROTEM.

PRZECIEŻ I MY MOŻEMY WSKOCZYĆ. DO TEGO FILMU W NASTĘPNYM SEANSIE.

WSKOCZYĆ NIE PROBLEM, ALE JAK WYSKOCZYĆ?

PLAN

KASA

PROSZĘ, DWA W PIERWSZYM RZĘDZIE PRZED EKRANEM.

KIEDY BĘDZIE PRZEJEŻDŻAŁ DYLIŻANS – WSKAKUJEMY.

TERAZ!

UDAŁO SIĘ! JESTEŚMY NA DZIKIM ZACHODZIE. SKAŁA – GRZYB. TU KRZYŻUJE SIĘ FILM Z RZECZYWISTOŚCIĄ.

ZAPAMIĘTAJMY TO MIEJSCE ABYŚMY MOGLI POTEM WYSKOCZYĆ Z FILMU.

TYTUSA NIGDZIE NIE WIDAĆ.

NIC DZIWNEGO. DOSTAŁ SIĘ TU PRZECIEŻ 2 GODZINY WCZEŚNIEJ.

WTEM!

KTOŚ STRZELA!

»STRZAŁY ZNIKĄD«. PRZECIEŻ TAKI JEST TYTUŁ FILMU

SKORO WPADLIŚMY NA TAKI WSPANIAŁY POMYSŁ, BĘDZIEMY MOGLI WSKAKIWAĆ WCIĄŻ DO INNEGO FILMU. TO DO MIŁOSNEGO, TO DO HISTORYCZNEGO...

NA DACH, BO UTONIEMY!

CIII! MOGĄ NAS USŁYSZEĆ WOŹNICE!

WOŹNICE ZNIKNĘLI! KONIE SAME PROWADZĄ DYLIŻANS.

PEWNIE ZOSTALI TRAFIENI STRZAŁAMI ZNIKĄD.

PASAŻERÓW TEŻ NIE MA, TYLKO AKWARIUM.

TO JEST DYLIŻANS »DOSTAWA RYB ŻYWCEM«.

GŁUPSTWA PLECIESZ. NABRAŁO SIĘ WODY, KIEDY PRZEJEŻDŻALISMY PRZEZ RZEKĘ.

HOP, HOP!

TYTUS?

GDZIE JESTEŚ

ZNAJDZIEMY GO W NAJBLIŻSZYM MIEŚCIE, A TERAZ ZJEDZMY TE FILMOWE RYBKI PÓKI ŚWIEŻE.

PO ZJEDZENIU RYBEK CHŁOPCY POJECHALI DALEJ.

JEST TYTUS, HURA! STÓI NA DRODZE.

NIE, TO CHYBA JAKIŚ DYLIŻANSO-STOPOWICZ...

WPADLIŚMY!

STAĆ! KONTROLA DROGOWA.

POKAŻCIE, JAK DZIAŁA PRZYSPIESZACZ SZYBKOŚCI?

TRZASK!

PRASK

WEDŁUG ZARZĄDZENIA SZERYFA PIF-PAF CITY OBOWIĄZUJĄ TRZY SUPEŁKI I FRĘDZELEK NA PRZYSPIESZACZU SZYBKOŚCI.

TERAZ SPRAWDZIMY KIERUNKOWSKAZY. LEWY? W PORZĄDKU. PRAWY?..

NIE MOGĘ. OD PRZYSPIESZACZA SZYBKOŚCI ZDRĘTWIAŁA MI RĘKA.

ALE MAMY KIERUNKOWSKAZ ZAPASOWY!

W PORZĄDKU. PRZYTNIJCIE KNOTY W REFLEKTORACH I MOŻECIE JECHAĆ.

PRZEPRASZAM, NIE WIDZIAŁ PAN GDZIEŚ NASZEGO KOLEGI? TAKI DŁUGOREKI, PODOBNY DO MAŁPY...

KO...KO... KOLEGI?

CO MU SIĘ STAŁO? UCIEKŁ JAK OPARZONY!

MINĘŁO 56 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

PATRZ NA PRAWO, A JA NA LEWO. MOŻE SPOSTRZEŻEMY TYTUSA.

NA RAZIE WIDZĘ TYLKO WYSTAWĘ PLAKATÓW.

TO TYTUS!

ZALEDWIE PARĘ GODZIN BEZ NASZEJ OPIEKI I JUŻ STAŁ SIĘ PRZESTĘPCĄ.

$ 1000 $ NAGRODY

ZA SCHWYTANIE

MUSIMY GO ODNALEŹĆ ZANIM ZOSTANIE ARESZTOWANY

PIF-PAF CITY

BARDZO ŁADNE MIASTO.

ODDAMY DYLIŻANS DO ZAJAZDU I PÓJDZIEMY SZUKAĆ TYTUSA.

DRUGSTORE
TOYS

SHERIFF
JAIL

ZA MOICH CZASÓW TO BYŁY NAPADY!

BANK

PRZEPRASZAM, CZY TO OGONEK DO NAPADU NA BANK?

TU WKLEJ SWOJĄ FOTOGRAFIĘ

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM GRZBIECIE.

JAK UROSNĘ, TEŻ BĘDĘ BANDYTĄ.

DRUGSTORE
TOYS

APTEKA - ZABAWKI. KUPMY SOBIE CHOCIAŻ DZIECINNE REWOLWERY. NA DZIKIM ZACHODZIE NIE WYPADA MĘŻCZYŹNIE CHODZIĆ BEZ BRONI.

CHCEMY WYMIENIĆ DŁUGOPIS - RZECZ TU NIEZNANĄ - NA DWA REWOLWERY PRZYSSAWKOWE.

PRZY OKAZJI, CZY NIE WIDZIAŁ PAN NASZEGO KOLEGI? TEN Z PLAKATU, DŁUGOREKI... PODOBNY DO MAŁPY.

WASZEGO KOLEGI? KO-KA-KOLA ?

... PODOBNY DO MAŁPY? TERAZ MA PRZERWĘ OBIADOWĄ W NAPADZIE I WYPOCZYWA W SALOONIE PRZY ULICY KOLTOWEJ.

KAŻDY DRŻY ZE STRACHU, KIEDY PYTAMY O TYTUSA. W KILKA GODZIN STAŁ SIĘ POSTRACHEM OKOLICY.

SALOON

JEST! GRA W KARTY.

PRZYPRAWIŁ SOBIE SZELMA ZAROST.

JESZCZE JEDNO PIWKO. PO NAPADZIE NA BANK ZAPŁACĘ.

ZAGRAJ »BALLADĘ O DŁUGOREKIM.«

NATYCHMIAST ZOSTAW TO TOWARZYCHO I WYSKAKUJEMY Z FILMU.

CO TO ZA ŻARTY? PRECZ STĄD, BO PODZIURAWIĘ WAM ŻYCIORYSY.

PRZEKONAMY SIĘ, KTO KOMU!

BZZZZŁ!

aj!

WIĄZMY GO!

CHA, CHA, DZIECIUCHY GO ZAŁATWIŁY!

NIE DZIECIUCHY, LECZ HARCERZE.

BARBER

BRAWO, SCHWYTALI DŁUGORĘKIEGO! NARESZCIE BĘDZIE SPOKÓJ W MIEŚCIE.

HALO, PRZYBYSZE ZNIKĄD, GRATULUJĘ! NIKT NIE MIAŁ ODWAGI POJMAĆ DŁUGORĘKIEGO. STRZELAŁ SZYBCIEJ OD NAJSZYBSZYCH.

SHERIFF

JAIL

OTO NAGRODA ZA SCHWYTANIE. JUTRO GO POWIESIMY.

TO NIEMOŻLIWE. ON JEST NASZ. MUSI WRACAĆ DO SZKOŁY.

SHERIFF

JAIL

CO TERAZ ZROBIMY? NIE MOŻEMY WRÓCIĆ Z 1000 DOLARÓW ZAMIAST TYTUSA.

NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ, ABY TYTUSA POWIESILI...

TYM BARDZIEJ, ŻE DOLAR TRACI NA WARTOŚCI, A TYTUS ZYSKUJE. MAM POMYSŁ!

MINĘŁO 10 STRZAŁÓW ZNIKĄD...

?

ZŁOTO!

ODKRYŁEM ZŁOTO! DWIE MILE ZA MIASTEM, W POTOKU WESOŁEGO PSTRĄGA.

ZŁOTO! ZŁOTO!

KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY!

UDAŁO SIĘ!

WSZYSCY OPUŚCILI MIASTO.

ZOSTALIŚMY TYLKO MY I TYTUS WARESZCIE.

SHERIFF

JAIL

WYCHODZĄ SZYBKO, UCIEKAMY!

A,TO WY? WZIĘLIŚCIE NAGRODĘ, A TERAZ ZLĘKLIŚCIE SIĘ MOICH KUMPLI, WIĘC MNIE RATUJECIE?

SHERIF

JAIL

NAKOŃ!

MINĘŁO 50 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

WIDAĆ SKAŁĘ -GRZYB.

PRZETNIJCIE MI WIĘZY. BĘDĘ JUŻ GRZECZNY.

WTEM!

NIE UCIEKNIESZ! JUTRO PANI MA CIĘ PYTAĆ Z MATMY, MUSISZ BYĆ W SZKOLE.

NADJEŻDŻA DYLIŻANS!

TERAZ! WYPYCHAJMY GO Z FILMU!

MILICJA!

CO TO ZA CHULIGANI?

THE End (KONIEC)

BĘC!

TO NIE TYTUS! ON NIGDY NIE MIAŁ CZUPRYNKI.

ANI NIE BYŁ CHULIGANEM. NIECH TO GĘŚ!

CHULIGAN! WYSIADKA! DZIŚ ROZRÓBKA, JUTRO WYROK I ODSIADKA!

MO

ALE NABROZNABIALIŚMY! JAK NIE HARCERZE! MAŁO MAMY WŁASNYCH CHULIGANÓW, TO JESZCZE ŚCIĄGNĘLIŚMY JEDNEGO Z DZIKIEGO ZACHODU.

KINO TOTU

WESTERN

MO

MUSIMY WRACAĆ DO WESTERNU PO PRAWDZIWEGO TYTUSA...

ALE PÓJDZIEMY DO INNEGO KINA, BO TU NAS POZNAJĄ.

Len

MO

ZOBACZYMY, GDZIE JESZCZE GRAJĄ »STRZAŁY ZNIKĄD.«

...KINO VISTULA- »STRZAŁ W TUNELU«, RELAX - » DOM WAMPIRÓW«, POLONIA ...

A CO Z PRAWDZIWYM TYTUSEM? COFNIJMY SIĘ W WYDARZENIACH DO MOMENTU, KIEDY WSKOCZYŁE DO FILMU...

I OTO JESTEM NA WSPANIAŁYM DZIKIM ZACHODZIE, GDZIE MĘŻCZYZNA JEST MĘŻCZYZNĄ, A SZYMPANS?... TEŻ MĘŻCZYZNĄ.

WIUT! WIUT! »STRZAŁY ZNIKĄD« ŻYĆ, NIE UMIERAĆ! WKRÓTCE I JA BĘDĘ KOWBOJEM I BĘDĘ STRZELAŁ GDZIE POPADNIE...

TYTUS

...O ILE NIE UTONĘ. CZY TU NIE ZNAJĄ MOSTÓW?

ZACZNIJMY NOWE ŻYCIE OD ROZEJRZENIA SIĘ PO OKOLICY. HARCERZ W TAKIM WYPADKU WCHODZI NA NAJWYŻSZE DRZEWO...

A JA, KOWBOJ? -NA SKAŁĘ.

BRACIA SEKTY TARZAJĄCYCH SIĘ! TARZAJĄC SIĘ POZBYWACIE SIĘ PYCHY, ŁAKOMSTWA I GUBICIE GRZECHY I GUZIKI WASZE.

SAVE

SAVE

O'RETY!

...I OTO DOCZEKALIŚMY SIĘ, ŁASKI! WIELKI O'RETY STURLAŁ SIĘ Z GÓR. PADNIJMY NA TWARZ I ODDAJMY MU CZEŚĆ.

NA POCZĄTEK ZAMIAST KOWBOJEM ZOSTAŁEM PROROKIEM. WYPADA WYGŁOSIĆ JAKIEŚ KAZANIE.

SYNOWIE I CÓRY MOJE! ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ JASNOŚCI I PRĘDZEJ WIELORYB PRZEJDZIE PRZEZ UCHO IGIELNE, NIŻ OSIĄGNIE SZCZĘŚCIE WIECZNE TEN, KTO NIE WIERZY W WIELKIEGO O'RETY!

O'RETY

SAVE

NAPRZÓD, BRACIA! SZCZĘŚCIE BLISKO!

O'RETY

OTO ZBLIŻAMY SIĘ SZCZĘŚLIWIE DO AKUKUTOWN.

SAVE

KONIOTEL

AKUKUTOWN 2 MILE

OBROKSERWIS

UDAŁO SIĘ!

ALE MIELIŚMY PIETRA, KIEDY TEN DŁUGOREKI STURLAŁ SIĘ NA NAS ZE SKAŁY.

CANDY

CANDY

NO, ZJEŻDŻAJ, MAŁY! NIE JESTEŚ JUŻ NAM POTRZEBNY.

JAK SIĘ ZWRACACIE DO PROROKA?

NIE JESTEŚMY SEKTĄ. TAK ZAMASKOWANI PRZEWOZILIŚMY CUKIERKI, NA KTÓRE BEZ PRZERWY NAPADAJĄ DZIECI INDIAŃSKIE.

?

NIE MAM CZEGO ŻAŁOWAĆ. MIAŁEM BYĆ PRZECIEŻ KOWBOJEM A NIE PROROKIEM.

TYTUŚ

RODEO

FANTAZJA! COŚ DLA MNIE!

WIELKIE RODEO !!! WEŹ UDZIAŁ W UJEŻDZANIU DZIKICH ZWIERZĄT! NAGRODY!

NASTĘPNA KONKURENCJA: UJEŻDŻANIE DZIKIEJ ŚWINI. KTO UJEDZIE DŁUŻEJ NIŻ 5 MINUT, OTRZYMUJE W NAGRODĘ 2 KOLTY.

WIOOO!

RODEO

TAKIEGO SPRYCIA-RZA JESZCZE AKUKU-TOWN NIE WIDZIAŁO!

BRAWO!

ZWYCIĘZCA

OTO NA-GRODA!

PRAW-DZIWE?

ROMEK I A'TOMEK W TEJ CHWILI DRŻĄ ZE STRACHU PRZED KLASÓWKĄ, A JA IDĘ SOBIE WYPRÓBOWAĆ KOLTY. MA SIĘ TĘ GŁÓWKĘ NA KARKU, CO?

CAFE

..MŚCICIEL DO MIASTA BEZPRAWIA POTRZEBNY... UCZEŃ DO FAŁSZERZA DOLARÓW... DOŚWIADCZONY REWOLWEROWIEC DO OCHRONY POCIĄGU...

PRACA OFEROWANA

BANK of CLIMA

AKUKUTOWN

...DOŚWIADCZONY REWOLWEROWIEC.. TO MI SIĘ PODOBA!

NA DOŚWIADCZONEGO NIE WYGLĄDASZ.

POZORY MYLĄ. NIE ŻĄDAM Z GÓRY ZAPŁATY.

ROZKŁAD JAZDY

Z CHWILĄ PODPISANIA UMOWY ODPOWIADASZ ZA BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW I TOWARÓW.

PO CHWILI

TELEGRAFUJCIE DO CIPCIPBURGA: EXPRESS»NIEBIESKA STRZAŁA« WYJEŻDŻA PLANOWO. BRAK OCHRONY, BOGACI PASAŻEROWIE... STOP.

DOBRA NASZA! ZA PÓŁ GODZINY BĘDZIEMY BOGACI.

TYMCZASEM W POCIĄGU...

PANIENKA TAK SAMA, BEZ OPIEKI?

W CIPCIPBURGU WYJDZIE PO MNIE BABCIA Z TRESOWANYM GRZECHOTNIKIEM.

WTEM!

CO TO, STAJEMY?

POCIĄG ZWALNIA NA ZAKRĘCIE, ABY NIE WYSKOCZYĆ Z SZYN. MAMY SZYBKOŚĆ GALOPUJĄCEGO KONIA!

STOIMY. TOR ZATARASOWANY!

RĘCE DO GÓRY!

ODDAWAĆ FORSĘ, BIŻUTERIĘ, ZŁOTE MYŚLI. KTO SCHOWA CHOĆ CENTA, ZGINIE!

WTEM!

TATATA!

CO ZA POMYSŁ! STRAŻNIK KOLEJOWY W PRZEBRANIU DZIEWCZYNKI.

NIECH ŻYJE OBROŃCA WDÓW I SIEROT.

DROBNOSTKA. HARCERZ ZAWSZE POMAGA SŁABSZYM. CO JA PLOTĘ? PRZECIEŻ NIE JESTEM JUŻ HARCERZEM.

WSZYSCY PASAŻEROWIE PROSZENI SĄ DO POMOCY W ODWALANIU ZAPORY.

MUSZĘ SPRAWDZIĆ, CZY NA GÓRZE NIE KRYJĄ SIĘ BANDYCI.

JEST TAM KTO ? WYCHODZIĆ !

PAM !

CO TO ? ZEGARKI ?

ODKRYŁEM KOPALNIĘ ZEGARKÓW ! JAK TO WSZYSTKO SPRZEDAM, BĘDĘ BOGATY !

TYLKO SPOKOJNIE I NIKOMU ANI SŁOWA.

PANIE Z OCHRONY, MOŻEMY JECHAĆ DALEJ. TOR WOLNY.

O'KEY !

NIE MINĘŁO 30 STRZAŁÓW ZNIKĄD I POCIĄG PRZYBYŁ DO CIPCIPBURGA.

CIPCIPBURG

KOMU ZEGARECZEK, KOMU! NA RĘKĘ, NA PIERŚ LUB DO KIESZENI! NIEBYWAŁA OKAZJA!

A WIECZOREM » BŁĘKITNA STRZAŁA « RUSZYŁA Z POWROTEM DO AKUKUTOWN.

PRZY SKAŁACH ZATRZYMACIE POCIĄG SPENETRUJĘ USY-PISKO, CZY NIE MA ZASADZKI.

SZKODA, ŻE NIE MA ZE MNĄ ROMKA I ATOMKA. WE TRZECH MOGLIBYŚMY WIĘCEJ UKOPAĆ ZEGARKÓW.

... 3328 ZEGARKÓW NA RĘKĘ PO DOLARZE ZA SZTUKĘ, TO BĘDZIE RAZEM...

...2722 BUDZIKI PO DOLARZE, TO BĘDZIE RAZEM...

PO POWROCIE POCIĄGU DO AKUKUTOWN.

DZIELNIE SIĘ SPISAŁEŚ. OTRZYMUJESZ NAGRODĘ I PODWYŻKĘ.

DZIĘKUJĘ, ALE REZYGNUJĘ Z TEJ POSADY. ZAKŁADAM WŁASNY BIZNES.

URZĄD SPRZEDAŻY DZIAŁEK OSADNIKOM

TO TU.

PROSZĘ O SPRZEDAŻ TERENÓW OD AKUKUTOWN DO CIPCIPBURGA.

PŁACISZ 5 CENTÓW ZA AKR... RAZEM 1237 DOLARÓW.

KASA

JAKIŚ POMYLONY OSADNIK ZAMIAST PASTWISK KUPIŁ SAME SKAŁY.

MINĘŁO 100 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

TIK-TAK TYTUS COMPANY
KOPALNIA ZEGARKÓW

WŁASNOŚĆ PRYWATNA

48567 ZEGARKÓW PO DOLARZE ZA SZTUKĘ, TO BĘDĘ MIAŁ RAZEM...

MINĘŁO 200 STRZAŁÓW ZNIKĄD, A MOŻE WIĘCEJ...

DO CIPCIPBURGA WYŚLEMY 3000. DO FETNIAKTOWN 2500. DO CIUCIUCACY 1500...

MINĘŁO 500 I PÓŁ STRZAŁU ZNIKĄD.

OTWIERAM ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KONCERNU TIK-TAK TYTUS COMPANY.

FILIA PROWADZONA PRZEZE MNIE W SANTA CYKCYK DAŁA DOCHÓD 62 000 DOLARÓW...

SKLEPY POD MOIM NADZOREM W HOPSIUPCITY DAŁY 82 671 DOL. DOCHODU. NAPAD INDIAN ODPARTY.

JAKO DYREKTOR TECHNICZNY KOPALNI MELDUJĘ, ŻE NATRAFILIŚMY NA ŻYŁĘ ZEGARKÓW NA NOGĘ. BRAK ZAMÓWIEŃ. NIE URUCHAMIAMY WYDOBYCIA. BUNT ROBOTNIKÓW STŁUMIONY.

ZOSTAWMY TYTUSA Z JEGO KŁOPOTAMI HANDLOWYMI, A ZOBACZMY, CO ROBIĄ W TYM CZASIE ROMEK I ATOMEK.

PO PONOWNYM WSKOCZENIU DO FILMU CHŁOPCY ZNALEŹLI SIĘ W ZNANYM JUŻ SOBIE MIEJSCU.

ZOSTAWIŁ NAM ZNAKI. NIE DARMO GO UCZYŁEM TROPOZNAWSTWA.

PRĘDZEJ TRAFI NAS POCISK ZNIKĄD, NIŻ ZNAJDZIEMY TYTUSA. A OPUSZCZONYCH LEKCJI NIGDY NIE NADROBIMY.

OBAWIAM SIĘ, ŻE ZNAKI TE ZOSTAWILI INDIANIE, A NIE TYTUŚ.

WIERZĘ W TYTUSA.

A JA SĄDZĘ, ŻE TRZEBA JESZCZE 10 MILIONÓW LAT, ABY GO UCZŁOWIECZYĆ.

HE, HE! MIAŁEM RACJĘ. TYTUS OKAZAŁ SIĘ POCZEKALNIĄ DYLIŻANSÓW.

WEST UNION

ZACZEKAMY NA DYLIŻANS. MOŻE PASAŻEROWIE BĘDĄ WIEDZIELI COŚ O TYTUSIE.

SZERYF PIF-PAF CITY JEST GŁUPI

John love Mary STANLEY HENRY

TU BYŁAM 1892 PRELZ Z CZERWONO SKÓRYMI!

Ukatrupić SIEDZĄCEGO BAWOŁA! 1873

TYTUSA TU NIE BYŁO, BO BY SIĘ PODPISAŁ.

CHA, CHA! DYLIŻANS KURSUJE CO DWA LATA OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT. DOPUSZCZALNE SPÓŹNIENIE - JEDEN MIESIĄC.

ROZKŁAD JAZDY

I LIKE MAJKA

OKEY TU BYŁEM 1975

IDZIEMY, PRZECIEŻ NIE BĘDZIEMY CZEKAĆ DWA LATA.

GOOD MORNING, SIR! DUŻOŚMY DZIŚ ZŁOTA ZNALEŹLI?

GDYBYM ZNALAZŁ, TO- BYM NIE SZUKAŁ. OD 50 LAT JES- TEM POSZUKIWA- CZEM, A NIE ZNAJ- DYWACZEM.

A TO? CO SIĘ TAK ŚWIECI, TO NIE ZŁOTO?

RZECZYWIŚCIE, NAJCZYSTSZE ZŁOTO!

ALE TO JA ZNA- LAZŁEM!

TRUDNO, MUSZĘ SIĘ Z WAMI PODZIELIĆ. WEŹCIE ZŁOTO, A ZOS- TAWCIE MI WASZE UBRANIA I CZAPKĘ MAŁEGO.

OPŁACI SIĘ. W MIEŚCIE ZA ZŁOTO KUPIMY DŻINSY I KONIE.

NIE WIEM, CZY JAKO HARCERZE SŁUSZNIE POSTĄPILIŚMY ODDAJĄC MUNDURKI ZA ZŁOTO.

CO SIĘ ŁAMIESZ? ZŁOTO PRZEZNACZONE JEST NA FUNDUSZ POSZUKIWANIA TYTUSA. PRZYŚWIECAŁ NAM WYŻSZY CEL.

MINĘŁO 1000 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

ZEGAREK ZE STOPEREM MARKI TIK-TAK

TYTUS UŁATWI CI PUNKTUALNY NAnapad NA BANK!

NIE MOGLI INACZEJ NAZWAĆ FIRMY TYLKO IMIENIEM TYTUSA.

OD DZIŚ BUDZĄCIE NIE STRZAŁY. LECZ BUDZIKI MARKI

TYTUS DRRRŃ

GOLD

WIDAĆ PUNKT SKUPU ZŁOTA.

CIEKAWE, JAKI DZIŚ KURS ZŁOTA NA GIEŁDZIE.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI.

HE, HE! TO ZWYKŁY KAMIEŃ POMALOWANY NA ZŁOTO. DZIADEK MALUJE KAMIENIE I NABIERA PRZYJEZDNYCH.

ZROBILIŚMY SIĘ NA SZARO.

RACZEJ NA GOŁO. NIE DOŚĆ, ŻE STRACILIŚMY MUNDURKI, TO I NIE ZNALEŹLIŚMY TYTUSA.

PIF-PAF! ZNOWU TE STRZAŁY ZNIKĄD!

PAM! PAM!

E, TYM RAZEM WIDAĆ, KTO STRZELA!

JEDEN RANNY!

TRZEBA GO ZAKORKOWAĆ, BO UMRZE Z UPŁYWU KRWI

TO NIE KREW, TO WHISKY. GDYBY NIE WASZA POMOC, JUŻ BYM NIE ŻYŁ.

ZAPRASZAM WAS DO SALOONU. MUSZĘ UZUPEŁNIĆ TO, CO STRACIŁEM.

ALKOHOLU NIE PIJEMY. JESTEŚMY HARCERZAMI, CHOĆ TEGO NIE WIDAĆ. POTRZEBNA PANU TRANSFUZJA KRWI, A NIE WHISKY.

FUZJA TEŻ BY SIĘ PRZYDAŁA. POLICZYŁBYM SIĘ WTEDY Z DOZORCAMI TEGO PIJAWKI TYTUSA.

PIJAWKA TYTUS? A NIE SPOTKAŁ PAN TYTUSA PODOBNEGO DO MAŁPY?

TO TEN SAM. WŁAŚCICIEL KOPALNI ŻEGARKÓW. WŁAŚNIE UCIEKŁEM Z JEGO KOPALNI, BO NIE CHCIAŁEM PRACOWAĆ 12 GODZIN NA DOBĘ ZA 30 CENTÓW

POŚCIG TYTUSA WRACA! BYWAJCIE!

NIECH PAN PÓJDZIE DO LEKARZA, NASZE ZAKORKOWANIE JEST PROWIZORYCZNE...

TAMTEN UCIEKŁ, ALE MAMY ZA TO DWÓCH INNYCH.

PROTESTUJĘ! JESTEM WOLNYM OBYWATELEM.

NIE OPIERAJ SIĘ, W TEN SPOSÓB DOSTANIEMY SIĘ DO TYTUSA.

NIE SĄDZĘ, ŻEBY TO BYŁ NASZ TYTUS.

MINĘŁO 50 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

PRACOWAĆ! NIE LENIĆ SIĘ! SZYBCIEJ!

WTEM!

UWAGA! BACZNOŚĆ! CZAPKI Z GŁÓW! IDZIE WŁAŚCICIEL KOPALNI.

TYTUS! NARESZCIE CIĘ SPOTKALIŚMY!

CO TO ZA POUFAŁOŚĆ ROBOTNIKÓW! STRAŻNIK, BRAĆ ICH!

JAK ŚMIECIE PODCHODZIĆ DO PANA!

WIDZISZ, TO NIE TYTUS. NIE POZNAŁ NAS.

TYTUS, TYLKO WSTYDZI SIĘ NAS, PROSTYCH ROBOTNIKÓW.

NIE MOGĘ SOBIE DAROWAĆ. TYLE PRACY WŁOŻYLIŚMY W UCZŁOWIECZENIE TYTUSA, A ON COFNĄŁ SIĘ O CAŁĄ EPOKĘ.

MINĘŁY 2 STRZAŁY ZNIKĄD...

MAM WAS ZAPROWADZIĆ DO WŁAŚCICIELA. PEWNIE KAŻE WAS WYBATOŻYĆ.

ZOSTAWCIE NAS SAMYCH. OCHRONA NIE BĘDZIE POTRZEBNA.

SIADAJCIE. PRZY DOZORCY NIE WYPADAŁO MI SIĘ Z WAMI WITAĆ. CZEGO SIĘ NAPIJECIE? RUM JAMAJKA, KONIAK KARAIBSKI ?...

JAKO ZASTĘPOWY ROZKAZUJĘ CI NATYCHMIAST OPUŚCIĆ FILM I WRACAĆ ZNAMI DO RZECZYWISTOŚCI.

TERAZ, KIEDY GRAM ROLĘ MILIONERA?

ZROZUM, ZA TYDZIEŃ WYCIECZKA NA KOSMODROM. W TV ZACZYNA SIĘ NOWY SERIAL...

MAMY BILETY NA MECZ... I ALA PYTAŁA SIĘ O CIEBIE...

ALA? NAPRAWDĘ?

...I DANI OBIECAŁA PYTAĆ CIĘ Z MATMY, ŻEBY WYCIĄGNĄĆ NA TROJKĘ...

Z MATMY?... O NIE, WOLĘ LICZYĆ MOJE MILIONY.

POŁOŻYŁEŚ SPRAWĘ! BIERZMY GO!

W PORZĄDKU! NIE PIŚNIE ANI SŁOWA.

KIEDY JUŻ WRÓCIMY DO SZKOŁY, TRZEBA PRZYPILNOWAĆ, ŻEBY DOBRZE SOBIE POWTÓRZYŁ WYCHOWANIE OBYWATELSKIE.

JAŚNIE PAN KAZAŁ NAM WYTRZEPAĆ DYWAN I ZABRONIŁ WCHODZIĆ DO GABINETU PRZEZ TRZY GODZINY.

O'KEY!

ŻEBY NAM SIĘ NIE UDUSIŁ!

NA PRERII GO ROZ-WIĄŻEMY.

TERAZ, JAK NAJSZYBCIEJ DO MIEJSCA, GDZIE SIĘ WYSKAKUJE Z FILMU.

BĘDZIEMY JECHAĆ ZE DWIE DOBY.

WTEM!

PRRR... NASZE MUNDURKI SIĘ SUSZĄ!

DZIADEK ŚPI. ZABIERAMY MUNDURKI I JEDZIEMY DALEJ

WTEM!

TRZASK!

KONIEC JAZDY! PIESZO I ZA TYDZIEŃ NIE DOJDZIEMY DO SKAŁY - GRZYBA.

MINĘŁO 2½ STRZAŁU ZNIKĄD.

CHŁOPAKI, PUŚĆCIE MNIE. ZROBIĘ WAS MOIMI WSPÓLNIKAMI. BĘDZIECIE MILIONERAMI.

ZASNĘLI... TAKI NAIWNY TO NIE JESTEM, ŻEBY WRACAĆ DO SZKOŁY I LICZYĆ SŁUPKI, KIEDY TU MAM WŁASNYCH KSIĘGOWYCH.

MANIAK!...

PRZEPALIŁ WIĘZY I UCIEKŁ.

ŚLADY SĄ JESZCZE ŚWIEŻE. NAPRZÓD!

ŚLADY SĄ CORAZ WYRAŹNIEJSZE. WKRÓTCE GO DOGONIMY.

MINĘŁO 10 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

KONIEC ŚLADÓW. DALEJ ŻYWE NOGI. TO TYTUS!

MAMY CIĘ! I TO ZWIĄZANEGO. JUŻ NAM NIE UCIEKNIESZ!

CHA, CHA! WY TEŻ NIE UCIEKNIECIE. OBEJRZYJCIE SIĘ.

ŚMIERĆ BLADYM TWARZOM!

ZA GRABIEŻ NASZYCH TERENÓW PRZEZ KONCERN TIK-TAK WYSYŁAM JEGO WŁAŚCICIELA DO KRAINY WIECZNEGO SNU.

ZESPÓŁ »INDIANA«, WYKONAĆ TANIEC ŚMIERCI!

NIE DOŚĆ, ŻE NIE URATOWALIŚMY TYTUSA, SAMI STRACIMY GŁOWY.

A MOGLIŚCIE ZOSTAĆ MILIONERAMI.

JAKIE OSTATNIE ŻYCZENIE MAJĄ BLADE I CIEMNA TWARZ?

ZAGRAĆ NA ORGANKACH.

DOBRA POLECZKA Z OPOCZNA, BO SKOCZNA, HEJ!

TO JEST MELODIA! TO JEST TANIEC!

WESOŁO, AŻ SIĘ NIE CHCE SKALPOWAĆ JEŃCÓW.

JA TEŻ CHCĘ GRAĆ POLECZKĘ Z OPOCZNA.

NAUCZĘ CIĘ GRAĆ, JEŚLI PUŚCISZ NAS WOLNO.

KIEDY SŁOŃCE ZAJDZIE, ZACZNIESZ DMUCHAĆ W TE DZIURY I STANIESZ SIĘ WIELKIM MUZYKIEM.

PA!

MAMY NAJWYŻEJ PÓŁ GODZINY DO ZACHODU SŁOŃCA. JEŚLI WÓDZ NIC NIE ZAGRA, BĘDĄ NAS ŚCIGAĆ.

UCIEKAJMY NA MOJE TERENY. MOJA OCHRONA PRZYJDZIE NAM Z POMOCĄ.

NIE MOGĘ NIC ZAGRAĆ. BLADE TWARZE OSZUKAŁY MNIE.

BZZZS WZZTSZ

MOŻE SIEDZĄCY BAWÓŁ DMUCHA NIE TYM PŁUCEM?

ZAPŁACĄ MI ZA TO SKALPAMI.

KONIEC PRZYGÓD. ZOSTANĄ PUSTE STRONY KSIĄŻECZKI.

OCH, KIEDYŻ WRESZCIE WYNAJDĄ RAKIETY TYPU INDIANIN - BLADA TWARZ.
...I KONIE MECHANICZNE.
ŁAPS!
ŁAPCIE SIĘ STRZAŁ, TAK JAK JA!
ŁATWO POWIEDZIEĆ, NIE KAŻDY JEST TYTUSEM.
BZZZZT!
AJ!

JEŚLI WYJDĘ CAŁO Z TEJ PRZYGODY, NIE PÓJDĘ NIGDY DO KINA NA WESTERN.

FAJT!

SCHOWAMY SIĘ MIĘDZY SKAŁY!

SŁYSZĘ TĘTENT! GONIĄ NAS INDIANIE?

HIP, TO SZERYF PIF-PAF CITY! JESTEŚMY URATOWANI.

BRAWO! SCHWYTALIŚCIE PONOWNIE PŁUGORĘKIEGO?

ALEŻ NIE! TO NASZ TYTUS! TAMTEN MIAŁ BRODĘ I BLOND CZUPRYNĘ.

?

BRODĘ ZGOLIŁ, A WŁOSY UFARBOWAŁ. RESZTA SIĘ ZGADZA.

PIF-PAF CITY

PO PRZYBYCIU DO PIF-PAF CITY.

NIECH PAN PORÓWNA ODCISKI DAKTYLOSKOPIJNE.

NIE MAM DAKTYLI. WEŹCIE TO NA PAMIĄTKĘ.

$500

WIEŚĆ O SCHWYTANIU DŁUGOREKIEGO DOTARŁA RANO DO JEGO KUMPLI.

ZNOWU SCHWYTALI SZEFA.

ZBIÓRKA CAŁEJ FERAJNY PRZED »CENTRUM«! PODAJ DALEJ.

NIE DOPUŚCIMY, ABY PIF-PAF CITY ZMIENIŁO SWOJĄ NAZWĘ NA CICHO-CITY.

MINĘŁO 10 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

PIF! PAF!

CO ROBIĆ? JEŚLI STANIEMY W OBRONIE SZERYFA I ODPĘDZIMY BANDYTÓW, JUTRO TYTUSA POWIESZĄ. JEŚLI POMOŻEMY UWOLNIĆ TYTUSA, BĘDZIEMY PRZECIW PRAWU.

MAM POMYSŁ! BĘDĘ WOŁAŁ ZYG-ZYG, A TY BLOKUJ IM REWOLWERY.

SHERIFF
JAIL

AJ!

PAC!

ROBI SIĘ GORĄCO. TRZEBA SIĘ URATOWAĆ, BO SIĘ SPOCĘ. STRACH PODZWARZA SIŁY.

PAM!

JEŚLI WYTRZYMAJĄ OBRĘCZE - JESTEM URATOWANY!

JESZCZE NIGDY TAK PRZYJEMNIE SIĘ NIE URATOWAŁEM. SŁOŃCE, WODA - WCZĄSY W BECZCE.

BRAWO! PRZEZ 82 LATA NIE PRZYSZŁO MI NA MYŚL, ŻE MOŻNA STRZELAĆ W LUFY REWOLWERÓW, ABY UNIESZKODLIWIĆ BANDYTÓW.

SHERIFF

JAIL

A NIECH TO..! DŁUGOREKI SKORZYSTAŁ Z ZAMIESZANIA I ZNIKŁ.

BARDZO DOBRZE! TO JEST... BARDZO ŹLE. ALE MY GO ZNAJDZIEMY, SZERYFIE.

TYMCZASEM TYTUS...

NIEBEZPIECZEŃSTWO MINĘŁO. MOGĘ OPUŚCIĆ BECZKĘ.

OPUŚCIĆ? TERAZ, KIEDY WPADŁEM W WIR, KARUZELA ZA DARMO! TAKA GRATKA NIE ZDARZA SIĘ CODZIENNIE!

OCH! JAK MI DOBRZE!

CO TO, KTOŚ WOŁA PO POLSKU?

CHA! MAMY CIĘ! JUŻ NAM NIE UCIEKNIESZ.

RATUJCIE!
DOSTAŁEM KRĘCKA! NIE MOGĘ SIĘ ZATRZYMAĆ.

UCIEKAJMY! LUDZIE SZERYFA NA HORYZONCIE PO LEWEJ.

PO PRAWEJ POŚCIG INDIAN Z SIEDZĄCYM BAWOŁEM NA CZELE.

A W ŚRODKU MOJA OCHRONA Z TIK-TAK COMPANY. JESTEŚTEM URATOWANY!

A MNIE NIE ZAUWAŻYLIŚCIE?!

TO JUŻ KOMPLET NIEBEZPIECZEŃSTW!

W SAMĄ PORĘ NAS ZAATAKOWAŁ!

UCIEKAJMY! JESTEŚMY BEZ BILETÓW.

NA SZCZĘŚCIE BIZON NIE WYSKOCZYŁ Z FILMU ZA NAMI.

CINEMA

WESTERN

PANOWIE, TO NIE POLSKA! GDZIE JESTEŚMY?

PRZEPRASZAM, JAK SIĘ NAZYWA TA MIEJSCOWOŚĆ?

TRAPEZFIK, AFRYKA ŚRODKOWA.

WSPANIALE! MOJE RODZINNE STRONY!

PA! CZOŁKO. BIEGNĘ ODWIEDZIĆ DZIADKA!

KONIEC